

## VII. FRANCJA: KONIEC OFENSYWY SARKOZY'EGO

Czwarty rok rządów Nicolasa Sarkozy'ego zaczął się pod znakiem spadku popularności prezydenta, postępującego w efekcie zarówno problemów gospodarczych, będących skutkiem światowego kryzysu, jak i afer, w które miał być uwikłany prezydent. Politykę wewnętrzną i zagraniczną zdominowały zatem dwa zagadnienia – gospodarka i wizerunek prezydenta, przy czym pierwszoplanową rolę odgrywały tu działania wewnętrzne.

### POLITYKA WEWNĘTRZNA

**Problemy prezydenta.** W 2009 r. produkt krajowy brutto spadł we Francji o 2,6%; w 2010 r. sytuacja uległa pewnej poprawie – wzrost gospodarczy wyniósł ok. 1,6%<sup>1</sup>. Istotnym wyzwaniem pozostało bezrobocie, które w pierwszym kwartale 2010 r. osiągnęło 9,5%<sup>2</sup>.

W marcu 2010 r. odbyły się we Francji wybory samorządowe do rad regionalnych. Przyniosły one zwycięstwo opozycyjnej Partii Socjalistycznej. W drugiej turze PS i jej sojusznicy uzyskali łącznie ok. 54% głosów, co było historycznym sukcesem lewicy, a prezydencka Unia na rzecz Ruchu Ludowego i jej partnerzy – 35,4%<sup>3</sup>. Wybory miały duże znaczenie polityczne, stanowiąc ostatni test przed wyborami prezydenckimi w 2012 r., choć w praktyce ich wpływ na działalność samorządów był ograniczony, gdyż lewica rządziła w zdecydowanej większości regionów od wyborów w 2004 r. Prawica zachowała we Francji metropolitalnej władzę jedynie w Alzacji, tracąc kontrolowaną do tej pory Korsykę.

W czerwcu wybuchła tzw. afera Woerth–Bettencourt. U jej źródeł leżała publikacja nagrań, z których wynikało, że główna właścicielka firmy L'Oréal Liliane Bettencourt miała zatrudnić żonę ministra pracy – wcześniej ministra ds. budżetu – Erica Woertha, co prowadziło do oczywistego konfliktu interesów z powodu niejasnych transakcji finansowo-podatkowych francuskiej miliarderki. Pojawiły się rów-

---

<sup>1</sup> *Taux de croissance du PIB réel – [tsieb020]*, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&plugin=1&language=fr&pcode=tsieb020>.

<sup>2</sup> *Taux de chômage au sens du BIT: Ensemble (données CVS)-France métropolitaine*, <http://www.bdm.insee.fr/bdm2/affichageSeries.action?001505097=on&bouton=OK&codeGroupe=688>.

<sup>3</sup> *Résultat des élections Régionales 2010. Accueil: France entière*, [http://www.interieur.gouv.fr/sections/a\\_votre\\_service/resultats-elections/RG2010/FE.html](http://www.interieur.gouv.fr/sections/a_votre_service/resultats-elections/RG2010/FE.html).

niez informacje, że Bettencourt miała niezgodnie z prawem przekazać na kampanię wyborczą Nicolasa Sarkozy'ego w 2007 r. 150 tys. euro.

**Sprawdzone rozwiązania.** W tych warunkach prezydent sięgnął po środek, który pozwolił mu zbudować dotychczasową popularność – politykę antyimigracyjną. Podjęte działania skupiły się przede wszystkim na zakazie noszenia burki i nikabu oraz stygmatyzacji dawnych i nowych imigrantów. Burka i nikab to chusty islamskie zakrywające całe ciało, w tym twarz kobiety; we Francji nosi je jedynie od 400 do 2000 kobiet. Francuskie władze przekonywały, że stroje te naruszają godność kobiety; poza tym uważano je za sprzeczne z podstawowymi wartościami Republiki Francuskiej. Ustawę penalizującą noszenie, a przede wszystkim zmuszanie do noszenia wspomnianych chust, uchwalono w lecie 2010 r. W lipcu w regionie Grenoble doszło do zamieszek z udziałem imigrantów, gdy podczas próby zatrzymania w strzelaninie z policją zginął podejrzany. Podczas tych zajęć ponownie ostrzelano policję. Prezydent zaproponował wówczas, by Francuzi pochodzenia imigranckiego, którzy dopuścili się określonych przestępstw (takich jak napaść na policjanta), byli pozbawiani obywatelstwa. Propozycje te znalazły odzwierciedlenie w projekcie ustawy o imigracji, który trafił jesienią do parlamentu.

Również w lipcu do napaści na policjantów doszło w departamencie Loir-et-Cher; w tym przypadku dokonali jej Romowie. W odpowiedzi władze francuskie przystąpiły do likwidacji ok. 300 nielegalnych obozowisk romskich. Zapowiedziano również deportację Romów do krajów pochodzenia, czyli do Rumunii i Bułgarii, choć w praktyce nie były to działania nowe, gdyż już we wcześniejszych latach wydalano z Francji ok. 8 tys. Romów rocznie. Francja zagroziła ponadto, że jeśli Rumunia i Bułgaria nie rozwiążą problemu emigracji swoich obywateli, opóźni się przystąpienie tych dwu krajów do strefy Schengen. Działania te otwarcie motywowano wysoką przestępczością wśród społeczności romskiej. Polityka francuska spotkała się z krytyką zarówno w kraju, jak i za granicą, negatywnie oceniły ją m.in. Rada Europy, ONZ i Stolica Apostolska. Francuskim władzom zarzucano wprowadzenie odpowiedzialności zbiorowej i stygmatyzację konkretnej grupy etnicznej; było to tym bardziej godne potępienia, że we Francji oprócz Romów pochodzenia rumuńskiego żyją od kilkuset lat „ludzie wędrowni”, mający obywatelstwo francuskie. Komisja Europejska zarzuciła ponadto Francji naruszenie swobody przemieszczania się w ramach UE; odstąpiła jednak od skierowania sprawy do ETS, gdyż Francja zobowiązała się wprowadzić stosowne zmiany w swoim ustawodawstwie. Można sądzić, że Romowie zostali wybrani nieprzypadkowo. Jest to bowiem relatywnie niewielka grupa etniczna, przeciwko której można było podjąć z całą surowością szeroko nagłośnione medialnie działania antyimigracyjne.

**Reformy gospodarcze, zmiany polityczne.** Sytuacja polityczna i ekonomiczna wymusiła na władzach francuskich podjęcie zdecydowanych działań w sferze gospodarczej. W marcu po przegranych wyborach regionalnych rząd zrezygnował z zapowiedzianego w 2009 r. wprowadzenia podatku od emisji dwutlenku węgla (jednego ze sztandarowych projektów ekologicznych), motywując to faktem, iż taki podatek obniżyłby konkurencyjność francuskiej gospodarki. W czerwcu rząd oficjalnie zapowiedział podniesienie wieku emerytalnego z 60 do 62 lat. Decyzja ta

zaowocowała falą demonstracji i strajków. Według danych władz w szczytowym okresie wzięło w nich udział 1,2 mln protestujących. Szczególnie dotkliwe dla społeczeństwa były protesty w sektorze transportu (metro, kolej, lotniska, stacje paliw i rafinerie), które w październiku doprowadziły do częściowego paraliżu kraju. Mimo to reforma została przyjęta przez parlament. W listopadzie stosowną ustawę podpisał prezydent.

Równoległe Sarkozy dokonał długo zapowiadanej rekonstrukcji rządu. Z rządu odszedł kojarzony z lewicą minister spraw zagranicznych Bernard Kouchner, który krytycznie oceniał politykę władz m.in. w kwestii romskiej. Zastąpiła go Michèle Alliot-Marie, wcześniej pierwsza francuska minister obrony. Na czele tego ostatniego resortu stanął były premier i bliski współpracownik Jacques'a Chiraca Alain Juppé. Stanowisko stracił też Eric Woerth zamieszany w aferę Bettencourt. Te zmiany oznaczały koniec polityki otwarcia Sarkozy'ego na inne środowiska polityczne i chęć konsolidacji rządzącej prawicy w perspektywie wyborów w 2012 r. Zmiany w rządzie mogą też zaowocować odejściem od atlantyckiego kursu w polityce zagranicznej obranego przez prezydenta na początku kadencji.

## POLITYKA ZAGRANICZNA

**Unia Europejska.** Najważniejszym zagadnieniem na forum UE była sytuacja gospodarcza, a pierwszoplanowym partnerem Niemcy. Oba kraje podjęły wspólnie działania na rzecz pomocy dotkniętej kryzysem Grecji. W maju powstał Europejski Fundusz Stabilizacji Finansowej mający wspierać państwa, które znalazły się w trudnościach finansowych. Niemal połowę środków na jego działalność zobowiązały się wyłożyć Francja i Niemcy. Oba kraje podjęły wysiłki na rzecz sanacji sytuacji gospodarczej w UE. Postulowały m.in. wzmocnienie nadzoru budżetowego w państwach strefy euro, zwiększenie skuteczności zaleceń UE w sferze polityki gospodarczej oraz wypracowanie na przyszłość odpowiednich mechanizmów rozwiązywania takich kryzysów jak grecki. Francusko-niemieckie propozycje zakładały również zawieszenie prawa głosu państwa, które nie uzdrowiłoby swoich finansów. Ponadto oba państwa opowiadały się za ograniczeniem spekulacji instrumentami pochodnymi w odniesieniu do obligacji państw europejskich, uznając, że takie działania przyczyniają się do zwiększenia niestabilności na międzynarodowych rynkach finansowych. Odrzuciły jednak propozycję stworzenia obligacji strefy euro, co pozwoliłoby lepiej chronić wspólną walutę.

Drugim istotnym kierunkiem francuskiej polityki w ramach UE było dążenie do zapewnienia sobie odpowiedniej pozycji w łonie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Francja skutecznie zabiegała o to, by sekretarzem generalnym ESDZ został Francuz; ostatecznie stanowisko to objął Pierre Vimont, wcześniej ambasador w Stanach Zjednoczonych.

**Polityka bezpieczeństwa.** W 2009 r. Francja powróciła do NATO. W kolejnym roku, w perspektywie szczytu w Lizbonie, chciała się skupić na jego transformacji. Francuskie władze uważały, że Sojusz powinien mieć trzy zasadnicze funkcje strategiczne: ochrona, odstraszenie, interwencja. Opowiadały się za doprecyzowa-

niem zadań NATO i urealnieniem oczekiwań wobec organizacji. Ich zdaniem NATO miało pozostać organizacją *par excellence* wojskową. Ważną rolę w Sojuszu miały odgrywać państwa europejskie, co oznaczało zarówno wzięcie na siebie większej odpowiedzialności za wspólną obronę, jak i większą niezależność od Stanów Zjednoczonych i NATO oraz rozwój „Europy obrony”<sup>24</sup>.

Powrót do NATO nie rozwiązał jednak wszelkich sporów z partnerami z Sojuszu. Francja krytycznie odniosła się do przedstawionej przez Baracka Obamę perspektywy pełnej i powszechnej denuklearyzacji. Wychodziła bowiem z założenia, że broń jądrowa pozostaje gwarancją bezpieczeństwa narodowego. Przedmiotem rozbieżności była też propozycja przejścia przez NATO projektu tarczy antyrakietowej. Francja podważała efektywność takiego systemu, a ponadto obawiała się, że inicjatywa ta umocni zależność Europy od Stanów Zjednoczonych i zmusi Francję do zwiększenia wydatków obronnych. Na szczycie w Lizbonie potwierdzono, że NATO pozostanie sojuszem nuklearnym dopóty, dopóki będzie istniała broń atomowa; dlatego Francja zgodziła się na rozwój przez NATO projektu tarczy antyrakietowej.

Znaczące było również stanowisko Francji w kwestii misji w Afganistanie. Na początku 2010 r. w kraju tym stacjonowało 3750 francuskich żołnierzy i 150 żandarmów. Amerykanie chcieli skłonić Francję do zwiększenia kontyngentu o 1000–1500 ludzi. Tymczasem Sarkozy zaoferował tylko wysłanie ok. 80 dodatkowych instruktorów. Francuscy przywódcy deklarowali pierwotnie, że ich siły pozostaną w Afganistanie tak długo, jak to będzie potrzebne, choć w kraju podnosiły się głosy, iż Francja powinna wycofać się z tego odległego teatru działań i dążyć do politycznego rozwiązania konfliktu. W październiku 2010 r. Osama bin Laden wezwał Francuzów do opuszczenia Afganistanu. W tym samym miesiącu Francja zapowiedziała, że jej wojska zaczną się wycofywać w 2011 r.; oficjalnie decyzja ta nie miała związku z żądaniami przywódcy Al-Kaidy.

Zacieśnieniu uległa współpraca francusko-brytyjska, co wiązało się przede wszystkim z trudnościami budżetowymi sektora obronnego w obu krajach. W listopadzie przyjęto dwa wspólne dokumenty o współpracy obronnej. Pierwszy przewidywał utworzenie wspólnej jednostki szybkiego reagowania liczącej ok. 5 tys. żołnierzy. Drugi zakładał wspólne użytkowanie przez 50 lat instalacji służących do symulacji prób jądrowych. Oba kraje miały też wspólnie użytkować lotniskowce. Ustalenia te miały pierwszoplanowe znaczenie zarówno ze względu na pozycję obu państw w Europie, jak i ich minione rozbieżności w sferze polityki bezpieczeństwa. Znaczące było jednak, że porozumienia te zapadły poza UE, co mogło osłabić Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony.

**Europa Środkowa i Wschodnia.** Najważniejszą rolę w regionie odgrywały relacje z Rosją, zwłaszcza rozmowy o sprzedaży jej okrętów desantowo-szturmowych klasy *Mistral*. W lipcu 2010 r. Sarkozy ogłosił, że Francja wybuduje dla Rosjan dwa takie okręty, choć Rosja była zainteresowana nabyciem większej liczby lub budową okrętów u siebie na francuskiej licencji. Z perspektywy Francji liczył się przede

<sup>24</sup> H. Morin, „Pour une vraie réforme de l’Alliance”, *Le Monde* z 30 marca 2010 r.

wszystkim wymiar ekonomiczny transakcji (koszt jednego okrętu to 300–500 mln euro). Porozumienie francusko-rosyjskie zostało jednak negatywnie odebrane przez niektóre państwa NATO (w szczególności republiki bałtyckie); pojawiły się komentarze, że działania Francji podważają jej wiarygodność sojuszniczą. W marcu 2010 r. Francję odwiedził prezydent Dmitrij Miedwiediew; owocem tej wizyty była m.in. decyzja, że francuski koncern GDF Suez stanie się akcjonariuszem gazociągu Nord Stream. Wkrótce potem koncern EDF dołączył do grona udziałowców South Stream, konkurującego ze wspieranym przez UE projektem Nabucco.

Stosunki z Polską nie odgrywały większej roli, co wynikało z faktu, że w omawianym okresie w europejskiej agendzie nie było tematów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Z francuskiej perspektywy najważniejsze znaczenie miał rozwój współpracy gospodarczej. Dotyczyło to w szczególności chęci zaangażowania Francji w projekt rozwoju w Polsce energetyki jądrowej.

**Interwencja przeciwko Libii.** Francja początkowo wstrzeźliwie reagowała na wydarzenia w Afryce Północnej. Takie stanowisko spotkało się jednak w kraju z krytyką, która doprowadziła m.in. do odwołania minister spraw zagranicznych Michèle Alliot-Marie za zbyt bliskie kontakty z tunezyjskim reżimem Zin Ben Alego. Powstanie w Libii doprowadziło do zaostrzenia postawy Francji. Jej władze wielokrotnie domagały się ustąpienia Mu'ammara Kaddafiego, podkreślając, że utracił on mandat do sprawowania rządów. Francja uznała opozycyjną Radę Narodową Libii za prawomocny rząd (10 marca). Wspólnie z Wielką Brytanią była także inspiratorem rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ wprowadzających m.in. embargo na sprzedaż broni do Libii (26 lutego) i ustanawiających strefę zakazu lotów nad tym krajem (17 marca)<sup>5</sup>. Ta ostatnia rezolucja upoważniała również państwa członkowskie do podjęcia wszystkich działań na rzecz ochrony cywilów w Libii, z wyłączeniem okupacji tego kraju przez obce wojska<sup>6</sup>.

W dniu 19 marca w trybie pilnym odbył się w Paryżu międzynarodowy szczyt z udziałem przedstawicieli krajów UE, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Ligi Arabskiej i ONZ poświęcony sytuacji w Libii. Prezydent Sarkozy oświadczył, że jest zdecydowany przeciwstawić się agresji i podjąć działania niezbędne, by wcielić w życie decyzję Rady Bezpieczeństwa. Francja postanowiła „wypełnić swoją rolę wobec historii”, stwierdził patetycznie Sarkozy<sup>7</sup>. Tego samego dnia rozpoczęła się operacja „Harmattan”. Francuskie lotnictwo wykonało pierwsze loty nad Libią i podjęło pierwsze działania przeciwko siłom lądowym wiernym libijskiemu przywódcy. Wedle informacji francuskiego ministerstwa obrony w operacji brało pierwotnie udział ok. 20 samolotów, do których dołączyła grupa powietrzno-morska;

<sup>5</sup> D. Liszczyk, „Francja wobec kryzysu w Afryce Północnej”, *Biuletyn PISM* z 17 marca 2011 r., nr 27 (776), [http://www.pism.pl/files/?id\\_plik=6072](http://www.pism.pl/files/?id_plik=6072).

<sup>6</sup> Resolution 1973 (2011) Adopted by the Security Council at its 6498th meeting, on 17 March 2011, <http://daccess-ods.un.org/TMP/6276690.95993042.html>.

<sup>7</sup> Libye: „Nos avions empêchent déjà les attaques aériennes” (Sarkozy), 19 marca 2011 r., <http://www.lefigaro.fr/flash-actu/2011/03/19/97001-20110319FILWWW00407-libye-nos-avons-empechent-deja-les-attaques-aeriennes-sarkozy.php>.

w jej skład wchodzi m.in. lotniskowiec „Charles de Gaulle”, 16 samolotów i 10 helikopterów bojowych<sup>8</sup>.

Francja rozpoczęła działania zbrojne jeszcze w trakcie trwania szczytu w Paryżu. Wydaje się, że bezpośrednim powodem takiej decyzji była chęć uniemożliwienia Kaddafiemu zdobycia bastionu powstańców – miasta Bengazi<sup>9</sup>. Chodziło również o poprawę wizerunku prezydenta (20 i 27 marca odbywały się we Francji wybory lokalne, ostatni test dla rządzącej prawicy przed wyborami prezydenckimi w 2012 r.) oraz umocnienie pozycji Francji w regionie basenu Morza Śródziemnego. Władze francuskie nie chciały, by operacja przeciwko Libii postrzegana była jako kolejna wojna Zachodu ze światem islamu, dlatego dążyły do tego, by wzięły w niej udział państwa arabskie (w działaniach zbrojnych uczestniczy Katar; obietnicę ich wsparcia złożyły też Zjednoczone Emiraty Arabskie), sprzeciwiały się również przejęciu przez NATO pełnego dowództwa nad operacją, ku czemu skłaniały się m.in. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

### PERSPEKTYWY

Wiosną 2012 r. odbędą się wybory prezydenckie, a następnie wybory parlamentarne. W grudniu 2010 r. tylko 24% ankietowanych pozytywnie oceniało działalność prezydenta<sup>10</sup>. Jako kandydata prawicy widzieliby oni chętniej premiera Fillona, co może doprowadzić do konfliktu na szczytach władzy. Prezydent będzie dążył do poprawy swojego wizerunku. Na płaszczyźnie międzynarodowej ma temu służyć w szczególności przewodnictwo Francji w G-20/G-8 w 2011 r. Sarkozy chce wykorzystać ten okres do reorganizacji światowego porządku gospodarczego. Wydaje się jednak, że postulaty te mają przede wszystkim charakter polityczny, wizerunkowy.

Wedle licznych sondaży z 2010 r. kandydat prawicy przegrałby z przedstawicielem Partii Socjalistycznej, niezależnie od tego, czy będzie nim Ségolène Royal, rywalka Sarkozy'ego w wyborach w 2007 r., Martine Aubry, pierwsza sekretarz PS, czy Dominique Strauss-Kahn, dyrektor generalny MFW. Zwycięstwo socjalisty (zwłaszcza jeśli nie byłby to Strauss-Kahn) zaowocowałoby prawdopodobnie odwrotem od postrzeganej jako atlantycka polityki Sarkozy'ego, zwiększyło dążenia do umocnienia „Europy społecznej” (harmonizacja standardów socjalnych i ekologicznych, ograniczenie wolnej konkurencji etc.) i utrudniło reformy gospodarcze zarówno w skali kraju, jak i całej UE.

<sup>8</sup> *Libye: appareillage du porte-avions Charles de Gaulle*, 21 marca 2011 r., <http://www.defense.gouv.fr/operations/autres-operations/operation-harmattan-libye/actualites/libye-appareillage-du-porte-avions-charles-de-gaulle>.

<sup>9</sup> *Libye: Comment la France est entrée en guerre*, 20 marca 2011 r., <http://www.lejdd.fr/International/Actualite/Libye-Les-coullisses-de-l-entree-en-guerre-de-la-France-286239/>.

<sup>10</sup> *Sarkozy tombe à 24% de popularité (sondage)*, 2 grudnia 2010 r., <http://www.lejdd.fr/Politique/Depeches/Sarkozy-tombe-a-24-de-popularite-sondage-237932/>.